Sport w Bydgoszczy

Stadion Zawiszy im. Zdzisława Krzyszkowiaka

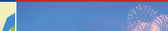
Tor regatowy w Brdyujściu

Bydgoszcz to miasto, które bardzo często kojarzone jest ze sportem. Wieloletnią działalność prowadzą tu kluby i instytucje sportowe znane nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Liczne obiekty sportowe nieraz były świadkami historycznych wydarzeń.

Tor regatowy w Brdyujściu, Hala Sportowo-Widowiskowa Łuczniczka, Stadion Zawiszy to areny międzynarodowych rozgrywek wielu dyscyplin. Z Bydgoszczy pochodzą i tu trenowali najwięksi mistrzowie kraju, Europy, świata, bohaterowie igrzysk olimpijskich.

Kilka słów o historii sportu

Pozytywne skojarzenia związane z bydgoskim sportem to dorobek wielu pokoleń mieszkańców miasta. Także tych, którzy przed niemal stu laty, po powrocie Bydgoszczy do Polski, ogarnięci patriotycznym zrywem zakładali pierwsze towarzystwa, organizacje, kluby. Działalność sportową połączoną była z patriotycznym wychowaniem, rozwijała nie tylko tężyznę fizyczną, ale także uczyła tradycji, historii, szacunku dla idei. Do 1920 r. sport był domeną zamieszkujących tu Niemców. W mieście działały kluby piłkarskie, towarzystwa gimnastyczne, klub tenisowy i najbardziej znane w tamtych czasach towarzystwo wioślarskie Frithjof. Jedyną przeciwwagę dla dominacji niemieckiej na tym polu stanowiło działające w Bydgoszczy od 1886 r. Towarzystwo Gimnastyczne Sokół, które propagowało wycieczki piesze i rowerowe oraz prezentowało popisy gimnastyczne.

Na wodzie

Dnia 16 marca 1920 r. powstało Towarzystwo Wioślarskie Tryton, przemianowane wkrótce na Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. To ono rozpoczęło nową, polską już, historię sportu w mieście. Dzięki BTW Bydgoszcz stała się jednym z głównych ośrodków wioślarskich w Polsce. Na igrzyskach w Amsterdamie w 1928 r. czwórka ze sternikiem z BTW wywalczyła brązowy, pierwszy w historii polskiego wioślarstwa, medal olimpijski. Po wojnie najwybitniejszym zawodnikiem klubu był Teodor Kocerka, dwukrotny brązowy medalista olimpijski z Helsinek i Rzymu, dziewięciokrotny mistrz Polski, medalista mistrzostw Europy i dwukrotny zdobywca Diamentowych Wioseł za zwycięstwo w królewskich regatach na Tamizie. W kwietniu 1920 r. z inicjatywy Towarzystwa Terminatorów powstała jednosekcyjna Gwiazda, w której wkrótce pojawiły się m.in.: koszykówka, szermierka, kajakarstwo i zapasy. Tu swe kariery zaczynali: Stefan Majewski – pilkarz i trener, uczestnik mistrzostw świata w Hiszpanii i Meksyku; Marian Sypniewski – florecista, dwukrotny medalista IO, mistrz świata z 1978 r.; Daniela Walkowiak – kajakarka, która trzy razy startowała na igrzyskach olimpijskich, w Rzymie w 1960 r. zdobyła brązowy medal w K-2, wielokrotna mistrzyni kraju, startowała też w barwach Zawiszy Bydgoszcz. Przy stadionie Gwiazdy zlokalizowana jest marina „Gwiazda", przystań wodna o standardzie europejskim otwarta w 2009 r. Położona nad Kanałem Bydgoskim w sąsiedztwie zabytkowych śluz, oferuje wszystko, czego wodniacy potrzebują. Warto dodać, że w centrum miasta, na Wyspie Młyńskiej, zbudowana została kolejna nowoczesna marina wraz z częścią hotelową, Regionalne Towarzystwo Wioślarskie LOTTO-Bydgostia, kontynuator dorobku Kolejowego Klubu Wioślarskiego, to potęga w tej dyscyplinie. RTW jest 26-krotnym (do 2014 roku) Drużynowym Mistrzem Polski. Od ponad 20 lat (poczawszy od 1993 r.) nieprzerwanie broni tego tytułu. Wynik ten to ewenement na skalę europejską. Najsłynniejszy zawodnik klubu to Robert Sycz – dwukrotny złoty medalista olimpijski w dwójce podwójnej wagi lekkiej z Sydney i Aten (z Tomaszem Kucharskim – AZS Gorzów, Bartłomiej Pawełczak i Miłosz Bernatajtys w czwórce bez sternika wagi lekkiej zdobyli na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie srebrny medal. Magdalena Fularczyk wraz z Julią Michalską wywalczyły srebrny medal w dwójce podwójnej na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie w 2012 r.

Kompleks Sportowy Zawisza

Hala Sportowo-Widowiskowa Łuczniczka

Na torze

Założona w maju 1920 r. Polonia Bydgoszcz na początku była klubem piłkarskim. Dopiero później dołączyli hokeiści, lekkoatleci, tenisiści, kolarze, żużlowcy. Feliks Więcek, na co dzień rzeźnicki rzeźnicki, w 1928 roku wygrał pierwszy Bieg Dookoła Polski (dzisiejszy Tour de Pologne). Z kolei Marian Norkowski – popularny „Mała", to najsłynniejszy piłkarz Polonii, olimpijczyk z Rzymu, król strzelców I ligi z 1960 r., kiedy to zdobył 17 bramek. Hokeiści Polonii w latach 50. i 60. XX w. zdobywali srebrne i brązowe medale mistrzostw. Juniorzy w 1966 r. byli najlepsi w swojej kategorii wiekowej w kraju. Jednak bogata historia tej sekcji hokejowej zakończyła się, jak wiele podobnych, na przełomie lat 1989/90. Piękną kartę w historii Polonii zapisał też Henryk Drzymalski określany najlepszym, zaraz po Fibaku, tenisistą Polski. W 1974 r. był pierwszym – swego wielkiego rywala i przyjaciela pokonał w finale mistrzostw kraju. Jednak największe sukcesy Polonii Bydgoszcz odnosili żużlowcy, którzy zdobywali medale Drużynowych i Indywidualnych Mistrzostw Polski, zarówno w gronie seniorów, jak i juniorów. Mieczysław Połukard był pierwszym w historii Polakiem w finale Indywidualnych Mistrzostw Świata. Przez wiele lat Bydgoszcz była organizatorem międzynarodowych imprez żużlowych. Na stadionie Polonii przy ulicy Sportowej rozgrywano m.in. Indywidualne Mistrzostwa Polski, od 1998 r. zawody cyklu Grand Prix Indywidualnych Mistrzostw Świata, Drużynowe Mistrzostwa Świata oraz od 1982 r. Kryteria Asów Polskich Lig Żużlowych. W 2012 roku Bydgoszcz była organizatorem półfinału Drużynowego Pucharu Świata na żużlu z udziałem reprezentacji Polski. Bydgoska Polonia na swoim torze od lat też rozgrywa mecze ligowe. Polonia Bydgoszcz w 2014 roku po raz 16. zorganizowała zawody z cyklu Grand Prix o Indywidualne Mistrzostwa Świata na żużlu. Również w 2014 roku na torze Polonii rozegrany został baraż oraz finał Drużynowego Pucharu Świata na żużlu.

Przystań Bydgoszcz

Stadion Polonii Bydgoszcz

Królowa jest jedna

Lekkoatletyka, Królowa Sportu, od lat panuje także w Bydgoszczy. Jedną z Honorowych Obywatelek Bydgoszczy jest Teresa Ciepły – sprinterka i płotkarka, brązowa medalistka olimpijska z Rzymu, złota i srebrna z Tokio. Patronem stadionu sportowego Zawisza został Zdzisław Krzyszkowiak – mistrz olimpijski z Rzymu, mistrz Europy, rekordzista świata na 3000 m z przeszkodami. Te dwie postacie, wielkie osobowości świata sportu, wyznaczyły drogę dla kolejnych pokoleń bydgoskich lekkoatletów.

Do Wojskowego Klubu Sportowej, która powstała przy CWZS, należą m.in. skoczkowie o tyczce Łukasz Michalski i Paweł Wojciechowski – mistrz świata; średniodystansowiec Marcin Lewandowski; płotkarz Dominik Bochenek i sprinterka Marika Popowicz. Wszyscy już z dorobkiem medalowym na mistrzostwach Europy bądź świata. Wojskowa Grupa Sportowa przy CWZS Zawisza zrzesza też sportowców innych dyscyplin: wioślarstwa, kajakarstwa – mistrz świata Piotr Siemionowski; strzelectwa oraz podnoszenia ciężarów – mistrz świata Marcin Dołęga.

Nad siatką, pod koszem, między bramkami

W najwyższej grupie rozgrywkowej grają trzy bydgoskie drużyny:

- **Siatkarze Łuczniczka Bydgoszcz**, którzy (jako Delecta Bydgoszcz) w sezonie 2012–2013 zdobyli 4. miejsce w ekstraklasie, co było ich najwięszym osiągnięciem;
- **Koszykarki Artego Bydgoszcz**, które w sezonie 2014–2015 zdobyły 2. miejsce w najwyższej polskiej klasie rozgrywkowej;
- **Kobiecy Klub Piłkarski Bydgoszcz**, obecnie w ekstraklasie piłki nożnej kobiet

Nie tylko zawodnicy na medal

Od końca lat 90. XX wieku miasto jest organizatorem wielu znaczących imprez sportowych, zwłaszcza lekkoatletycznych. Idealnie przystosowany do zawodów lekkoatletycznych Stadion Zawiszy im. Zdzisława Krzyszkowiaka, wspaniała atmosfera na trybunach sprzyjają uzyskiwaniu znakomitych rezultatów sportowych. Stadion Zawiszy to nowoczesny obiekt, zmodernizowany od podstaw w latach 2007–2008, który spełnia standardy Międzynarodowej Federacji Lekkoatletyki (IAAF). Trybuny pomieścić mogą ponad 20 tys. widzów. Budynek pod nową trybuną mieści m.in. sale konferencyjne, restaurację, pomieszczenia odnowy biologicznej, a także Galerię Sportu Bydgoskiego. Na stadionie Zawiszy tylko w ostatnim dziesięcioleciu rozegrano kilka spotkań kadry narodowej. Dumą miasta pozostaje także Hala Sportowo-Widowiskowa Łuczniczka oddana do użytku w 2002 r. Nowoczesny obiekt, położony malowniczo nad Brdą, pełni funkcje sportowe, wystawowe, a także koncertowe. Na trybunach zasiąść może ponad 6000 widzów.

Sport w Bydgoszczy to nie tylko zmagania zawodowców. Wieloletnie doświadczenie, profesjonalizm działań, znakomite efekty przygotowań i doskonały efekt końcowy organizacji imprez sportowych spotkały się z uznaniem nie tylko uczestników i zaproszonych gości z całego świata.

Bydgoskie Centrum Informacji
www.visitbydgoszcz.pl
bci@visitbydgoszcz.pl
tel. +48 52 340 45 50

„Bydgoszcz – Oficjalny Mobilny Przewodnik"

Bydgoskie specjały

Podczas pobytu w Bydgoszczy warto znaleźć czas na spróbowanie lokalnych specjałów. Z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie: praliny, gęsinę, piwo warzone na miejscu czy chleb z ziemniakami…

Słodka historia

Zamiłowanie bydgoszczan do słodyczy zaczęło się już przed I wojną światową. Co rusz w centrum miasta pojawiały się eleganckie, rodzinne cukiernie i piekarnie, serwujące pyszne i zawsze świeże „szneki z glancem", ptysie z parzonego ciasta czy legumin. W domach rozkoszowano się smakiem konfekcji czekoladowej z Fabryki Cukrów i Czekolad „Lukullus" czy od Braci Tysler (obie po II wojnie światowej upaństwowiono, połączono i nazwano „Jutrzenka", funkcjonuje ona pod tą nazwą do dziś). O świeże i pyszne drożdżówki pytające o poranku w piekarni Katarzyny Erdmann przy ul. Długiej 2 (ponad pół wieku tradycji i piec piekarniczy pamiętający I wojnę światową!) oraz w piekarni Bigońskich, założonej w 1924 roku, przy ul. Gdańskiej 87. Wystrój wnętrza pamięta okres międzywojenny, w dekoracji odnajdziemy godło piekarzy – dwa gryfy trzymające precla.

Praliny i ciasta od Sowy

Istniejąca od 1946 roku, znana bydgoszczanom, rodzinna firma cukiernicza „Adam Sowa" stała się jednym z częściej odwiedzanych przez turystów miejsc na „słodkiej" mapie miasta. To za sprawą słynących z niepowtarzalnego smaku ręcznie wytwarzanych pralin. Ich tajemnicą jest cienuśka warstwa czekolady, pod którą znajduje się aromatyczny, płynny ganasz (nadzienie). Mieszkańców i turystów przyciągają tu także ciasta i torty, w których wytwarzaniu mistrzem był Feliks Sowa, założyciel firmy. Otwarte w 1962 roku stworzył pierwszy „sztandarowy" dla jego cukierni tort czekoladowy. Biszkopt przekładany dżemem i polany w całości mleczną czekoladą bił rekordy popularności. Będąc w cukierni przy ul. Mostowej 5, można, przy filiżance kawy palonej pod marką „Sowa Caffè", obejrzeć na reprodukcjach fotografii Bydgoszcz sprzed stu lat.

Chleb z… ziemniakami

Bochenek żyzni z ziemniakami to jedna z najstarszych receptur kulinarnych z okolic Bydgoszczy. W dawnych czasach chleb wypiekano z mąki przetwarzanej we własnym gospodarstwie lub kupowanej w młynie. Była ona dość droga. Tymczasem podstawą diety mieszkańców regionu stały się tanie i ogólnie dostępne ziemniaki. Sprytne gospodynie szybko zauważyły, że dodanie do ciasta chlebowego ugotowanych i utartych kartofli zwiększa liczbę wypiekanych bochenków i polepsza smak chleba. Dodatkowo wydłużyły w ten sposób jego trwałość i świeżość. Dziś jedynym zakładem, który kultywuje dawne tradycje gospodarskie, jest bydgoska piekarnia Murmiłło. Żytni chleb z ziemniakami ma chrupiącą, złotobrązową skórkę i miękkie wnętrze o smaku i aromacie pieczonych kartofli. Czas jego przygotowania to aż 22 godziny, a wypiekania 1,5 godziny. Dzięki swoim niepowtarzalnym cechom i długiej historii, chleb ten został wpisany na listę produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Można go kupić w regionalnych delikatesach miejnych JD Spychalscy przy ul. Batorego 6 (będąc tam, warto też spróbować któregś z wyśmiennych szynek robionych tradycyjnymi metodami), w sklepie firmowym piekarni Murmiłło przy ul. Sienkiewicza 60, w Zimmer Caffe Cukiernia & Kawiarnia przy ul. Gdańskiej 7.

Gęsina

Na Kujawach i Pomorzu od kilku lat zauważalny jest powrót do staropolskiej tradycji jedzenia gęsiny. Nic dziwnego, skoro region jest jednym z większych producentów tego pysznego i niedocenianego mięsa. Zainteresowanie gęsiną widocznie jest szczególnie w listopadzie, kiedy przypada dzień Świętego Marcina – 11 listopada. Termin nie jest przypadkowy, gdyż już w XIX wieku hodowla gęsi była sezonowa i trwała od wiosny do późnej jesieni, a uboju dokonywano właśnie przed 11 listopada. W Świętego Marcina (opiekuna ptactwa, szczególnie gęsi) jadano gęś pieczoną w całości, najczęściej na słodko (z owocami). Natomiast na zimę przygotowywano okrasę (siekane, surowe mięso dojrzewające) oraz półgęski (pełkowane i wędzone piersi gęsie). Te drugie zostały wpisane na listę produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Piwo z lokalnego browaru

Tradycje bydgoskiego piwowarstwa sięgają początków istnienia miasta. W XIV wieku prawo do warzenia i sprzedaży piwa przysługiwało każdemu z mieszczan, właścicielowi parceli w obrębie murów miejskich. Piwo z Bydgoszczy podawano w karczmach od Wielkopolski po Bałtyk. W kolejnym stuleciu złoty trunek, ze względu na wyjątkowy smak, był jednym z sześciu w całym kraju, który eksportowano za granicę. Świetna koniunktura trwała do połowy XVII wieku. Oprócz browaru zamkowego istniały warzelnie przy zajazdach i karczmach. Na przełomie XIX i XX wieku w Bydgoszczy działało aż 13 browarów. Największy, browar Juliusza Strelowa przy ul. Ustronie, w 1920 roku osiągnął niewiarygodny wynik napełniania 1800 butelek na godzinę. Po wojnie majątek przedsiębiorcy upaństwowiono i tam właśnie rozpoczęła się produkcja słynnego piwa Kujawiak. Niestety, po świetności dawnych browarów niewiele pozostało. Jednak piwne tradycje Bydgoszczy godnie kultywuje, powstała w 2011 roku, Regionalna Warzelnia Piwa (ul. Poznańska 8), której tarasy ulokowane zostały w romantycznej Wenecji Bydgoszczy. Do wyboru są cztery rodzaje złotego trunku warzonego na miejscu: Pils Wenecki, Koźlak Bydgoski, Kasztelan z Pszenicznze Młyńskie. Koźlak to wyjątkowe, mocne i ciemne piwo typu bawarskiego (Bock), a wytwarzane jest sezonowo – zimą. Ponoć ten właśnie trunek, warzony przez średniowiecznych mnichów, miał im umilać długi i ascetyczny czas postu. Z kolei nazwa Kasztelana z Bydgoszczy wiąże się z pierwszą pisemną wzmianką o mieście.

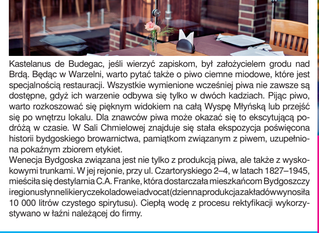

Kastelanus de Budegac, jeśli wierzyć zapiskom, był założycielem grodu nad Brdą. Będąc w Warzelni, warto pytać także o piwo ciemne miodowe, które jest specjalnością restauracji. Wszystkie wymienione wcześniej piwa nie zawsze są dostępne, gdyż ich warzenie odbywa się tylko w dwóch kadziach. Pijąc piwo, warto rozkoszować się pięknym widokiem na całą Wyspę Młyńską lub przejść się po wnętrzu lokalu. Dla znawców piwa może okazać się to ekscytującą podróżą w czasie. W Sali Chmielowej znajduje się stała ekspozycja poświęcona historii bydgoskiego browarnictwa, pamiątkom związanym z piwem, uzupełniona pokaźnym zbiorem etykiet.

Wenecja Bydgoska związana jest nie tylko z produkcją piwa, ale także z wyskowymi trunkami. W jej rejonie, przy ul. Czartoryskiego 2–4, w latach 1827–1945, mieściła się destylarnia C.A. Franke, która dostarczała mieszkańcom Bydgoszczy inegionalnylnnlikieryczekoladoweiadvocat(dziennaprodukcjazakładowywynosiła 10 000 litrów czystego spirytusu). Ciepłą wodę z procesu rektyfikacji wykorzystywano w łaźni należącej do firmy.

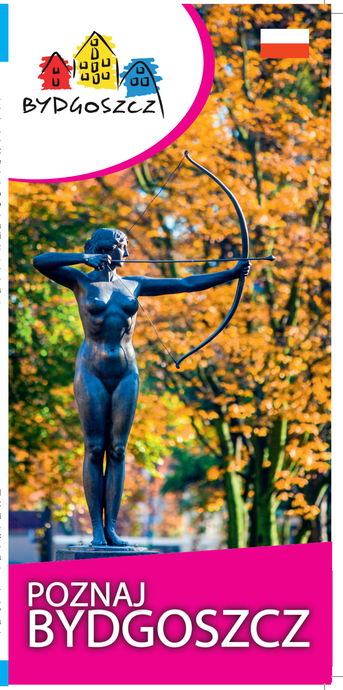

Historia Bydgoszczy

Stare Miasto

Bydgoszcz po raz pierwszy pojawia się na kartach historii 28 czerwca 1238 r. W *Roczniku kapituły gnieźnieńskiej* zostaje wtedy wymieniony kasztelan bydgoski o imieniu Sulisław. Choć nazwa „Bydgoszcz" jeszcze wówczas nie pada, to wiemy, że wymieniony Budegac to właśnie gród nad Brdą. Bydgoszcz, jako gród strzegący przeprawy przez rzekę, została najprawdopodobniej założona na początku XI w. w okolicy dzisiejszego kościoła pw. św. Andrzeja Boboli. W bezpośrednim sąsiedztwie grodu rozwinęło się od południa podgrodzie, na obszarze którego w XIII w. powstała najstarsza bydgoska świątynia pw. św. Idziego (już nieistniejąca). Na początku XIV w. kasztelania bydgoska stała się częścią księstwa bydgosko-wyszogrodzkiego, najbardziej wysuniętą na północ częścią pogranicza polsko-krzyżackiego. W trakcie jednej z wojen polsko-krzyżackich (1327–1332) najważniejsze grody księstwa zostały spalone przez Krzyżaków i w rezultacie dostały się wraz z Kujawami pod kontrolę rycerzy zakonnych. Na mocy pokoju kaliskiego z 1343 r. Kazimierz Wielki odzyskał Kujawy wraz z Bydgoszczą, z którą król wiązał konkretne plany i w przyszłości miała się ona stać głównym grodem północnych Kujaw. Wyszogród natomiast, po zniszczeniach z 1330 r., nie został odbudowany. 19 kwietnia 1346 r. król Kazimierz III nadał Bydgoszczy prawa miejskie. Akt lokacyjny wystawiony w Brześciu Kujawskim nadawał gminie miejskiej prawo magdeburskie. Nowa osada miała powstać na niezamieszkałej równinie położonej nieco na zachód od istniejącego już grodu. Kazimierz Wielki pragnął, by nowe miasto nazywało się Królewiec (Koenigsburg), jednakże nowa nazwa nie przyjęła się wśród mieszkańców. Bydgoszcz otrzymała od króla szereg przywilejów, w tym prawo prowadzenia handlu spławnego oraz prawo bicia monety.

Makieta Zamku Bydgoskiego

Z rozkazu króla na terenie dawnego grodu został wzniesiony murowany zamek – siedziba kasztelana. W 1370 r. starostwo bydgoskie otrzymał w posiadanie wnuk Kazimierza – Kaźko słupski. Zamek bydgoski stał się jego ulubioną rezydencją, niezwykle często i chętnie tutaj przebywał, tutaj także umarł w 1377 r. Kolejne stulecia, szczególnie wiek XV i XVI, to okres dynamicznego rozwoju. W tym czasie Bydgoszcz stała się jednym z największych miast Rzeczypospolitej.

W 1397 r., dzięki staraniom królowej Jadwigi, do miasta przybywają karmelici, lokując tu swój konwent. Po Gdańsku i Krakowie jest to trzecia siedziba tego zakonu w Polsce. Bydgoszcz odegrała istotną rolę w wielkiej wojnie z zakonem krzyżackim (1409–1411). Szczególnie zasłużył się podczas niej starosta bydgoski Janusz Brzozogłowy, rycerz Władysława Jagiełły.
W trakcie wojny trzynastoletniej z zakonem krzyżackim w Bydgoszczy często przebywał król Kazimierz Jagiellończyk. W tym czasie w mieście powstały ceglane mury obronne, otaczające Bydgoszcz od południa, a także gotycki kościół farny położony w narożniku rynku w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki Brdy. Miasto rozwijało się dynamicznie dzięki handlowi rzecznemu – głównymi i docenianymi w Polsce produktami eksportowymi miasta były wyroby garncarskie oraz piwo bydgoskie. W 1480 r. do Bydgoszczy przybył zakon bernardynów, który odegrał niezwykle istotną rolę w historii miasta. W bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań klasztornych bernardyni wznieśli gotycką świątynię (obecnie kościół garnizonowy pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju), stworzyli bogato wyposażoną bibliotekę, której zbiory częściowo przetrwały do dziś. W owym czasie urząd starosty bydgoskiego sprawowali przedstawiciele niezwykle zamożnej i wpływowej rodziny Kościeleckich (urzędowali na zamku bydgoskim przez niemal 150 lat).

W 1594 r. faworyt króla Zygmunta III Wazy Stanisław Cikowski otworzył na Wyspie Młyńskiej prywatną mennicę, na początku XVII w. przekształconą w mennicę królewską. W 1621 r., z okazji polskiego zwycięstwa nad Turkami pod Chocimiem, wybito jedną z najcenniejszych i największych monet w historii Europy – 100 dukatów Zygmunta III Wazy. Bydgoszcz liczyła wtedy około 5 tysięcy mieszkańców i należała do największych miast I Rzeczypospolitej. W strukturze społecznej miasta dominowali Polacy, ale w mieście istniały znaczące kolonie – niemiecka i szkocka. Wielokulturowy obraz Bydgoszczy dopełniali Żydzi (choć formalnie obowiązywał ich zakaz osiedlania się na terenie miasta na mocy przywileju królewskiego z 1555 r., dlatego mieszkali w pobliskim Fordonie, a w Bydgoszczy pojawiali się głównie podczas jarmarków) oraz pojedyncze rodziny włoskie (niejaki Stefan Parkuzi kilkakrotnie pełnił funkcję burmistrza miasta).

Największa katastrofa w historii miasta miała miejsce w połowie XVII wieku podczas II wojny północnej. Bydgoszcz, podobnie jak niezliczone miasta i miasteczka polskie, została zniszczona podczas najazdu Szwecji na Rzeczpospolitą, tzw. potopu szwedzkiego (1655–1660). O miasto toczyły się ciężkie walki, kilkukrotnie przechodziło z rąk do rąk, skutkiem czego były ogromne straty. Miasto straciło bezpowrotnie wiele ze swoich najstarszych zabytków: przede wszystkim zrujnowano zamek wzniesiony z rozkazu Kazimierza Wielkiego oraz średniowieczne obwarowania miasta. Szwedzi pozostawili po sobie ślad w postaci nazwy, jednego z większych obecnie, osiedli mieszkaniowych – Szwederowa, miejsca ulokowania szwedzkiego obozu. W trakcie wojny ze Szwecją król Jan Kazimierz i elektor pruski Fryderyk Wilhelm Hohenzollern podpisali na bydgoskim Starym Rynku, na schodach kościoła jezuickiego, słynne traktaty welawsko-bydgoskie. Traktaty te pozwalały Rzeczpospolitej rozbić niebezpieczny sojusz antypolski, niestety stały się fundamentem, na którym powstało w przyszłości Królestwo Pruskie, jeden z trzech zaborców Polski w XVIII w. Zarazy przywleczone do miasta przez wojska, pożary, a w końcu III wojna północna (1700–1721) dopełniły dzieła zniszczenia. Szkody wojenne wraz z dramatycznym spadkiem liczby ludności doprowadziły do tego, że Bydgoszcz podupadła i przestała być liczącym się ośrodkiem gospodarczym na kilkadziesiąt lat. W 1772 r., na skutek I rozbioru Polski, Bydgoszcz została włączona w granice Prus, w ramach nowo utworzonej prowincji Prusy Zachodnie.

Wyspa Młyńska

Plan Bydgoszczy z 1656 r.

W czerwcu 1772 r. w Bydgoszczy przebywał władca Prus Fryderyk II Wielki, który decydując się na budowę kanału łączącego Odrę i Wisłę, wyznaczył miastu ważną rolę w swoim królestwie. W momencie przejęcia Bydgoszczy przez Prusy, miasto liczyło najprawdopodobniej około 800 mieszkańców, jednak zaborca zainwestował tutaj ogromne fundusze, czego skutkiem stał się dynamiczny rozwój miasta i szybki wzrost ludności. Bydgoszcz (nazywana wówczas z niemieckiego Bromberg) została wyznaczona na siedzibę władz Obwodu Nadnoteckiego, dzięki czemu zyskała na znaczeniu jako ważny ośrodek administracyjny. W niezwykle krótkim czasie, w latach 1773–1774, z rozkazu Fryderyka II, przekopany został Kanał Bydgoski, niezwykłe osiągnięcie inżynieryjne, które zapewniło miastu długie lata stabilnego wzrostu i dobrobytu. Bydgoszcz ponownie stała się znaczącym ośrodkiem handlowym i na początku XIX w. liczyła kilka tysięcy mieszkańców. W trakcie powstania kościuszkowskiego w 1794 r. generał Jan Henryk Dąbrowski odebrał gród nad Brdą zaborcy. Przez dwa tygodnie, do upadku insurekcji, miasto znajdowało się w polskich rękach. W 1806 r., po bitwach pod Jeną i Auerstedt, ziemie zaboru pruskiego przejął Napoleon Bonaparte. Bydgoszcz, jako stolica departamentu, stała się częścią Księstwa Warszawskiego powołanego do życia przez cesarza Francuzów. Nastąpił wówczas dalszy gospodarczy rozwój miasta, działały garbarnie, farbiarnie, browary i wiele młynów. Po klęsce Napoleona Bydgoszcz wróciła pod panowanie pruskie.

Stary Kanał Bydgoski

Siedziba Radia PiK

W 1851 r. miasto otrzymało połączenie kolejowe z Berlinem. Uroczyste otwarcie linii kolejowej odbyło się w obecności króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV. Bydgoszcz została siedzibą pierwszej na świecie dyrekcji kolejowej, zajmującej się rozbudową i nadzorem linii kolejowych we wschodnich prowincjach pruskich. Budowa dworca przyczyniła się do rozwoju miasta w kierunku północno-zachodnim. W niezwykle krótkim czasie powstało bydgoskie Śródmieście o prawdziwie wielkomiejskiej zabudowie. Druga połowa XIX i początek XX w. to okres niebywale dynamicznego rozwoju miasta, którego liczba mieszkańców na początku XX w. doszła do 100 tysięcy. Nastąpiła szybka elektryfikacja miasta, już w 1896 r. na ulice Bydgoszczy wyjechały tramwaje elektryczne (tramwaje konne kursowały od 1888 r.). Wzniesiono wówczas wiele okazałych budynków użyteczności publicznej, na czele z gmachem Teatru Miejskiego oraz siedzibą Dyrekcji Kolei Wschodniej. Budynki projektowali dla małego Berlina („Klein Berlin"), jak wówczas nazywano Bydgoszcz, lokalni i niemieccy architekci. Krótko przed wybuchem I wojny światowej projekt rozbudowy miasta przygotował znany urbanista Hermann Stübben. W mieście niezwykle szybko rozwinął się przemysł, powstały dziesiątki małych i średnich zakładów przemysłowych. Koniec pruskiego panowania w mieście przyniosła I wojna światowa.

20 stycznia 1920 r., na mocy postanowień traktatu wersalskiego, Bydgoszcz powróciła do Polski. Repolonizacja miasta przybrała tak wielki wymiar, że gród nad Brdą, obok Poznania, stał się jednym z najbardziej polskich miast w okresie międzywojennym. Postępował dalszy urbanistyczny, ekonomiczny i kulturalny rozkwit miasta. Bydgoszcz, drugie co do wielkości miasto województwa poznańskiego, pozostało jednocześnie największym ośrodkiem gospodarczym Pomorza. W 1923 r. powstało działające do dziś Towarzystwo Miłośników Miasta, jedno z najstarszych towarzystw tego typu w Polsce. 4 stycznia 1937 r. nadawanie rozpoczęło Radio Polskie w Bydgoszczy. W 1938 r. na mocy reformy administracyjnej Bydgoszcz weszła w skład województwa pomorskiego.

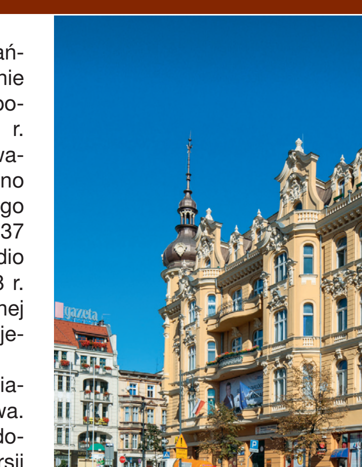
Bydgoskie Śródmieście

Krwawe piętno na historii miasta odcisnęła II wojna światowa. W pierwszych dniach wojny doszło w Bydgoszczy do dywersji niemieckiej, wydarzenia, które propaganda III Rzeszy określiła mianem „bydgoskiej krwawej niedzieli". Wycofujące się przez miasto oddziały armii „Pomorze" zostały niespodziewanie zaatakowane przez niemieckich dywersantów. Dywersja została szybko stłumiona, a odpowiedzialnych ukarano. 5 września 1939 r. miasto zajęły wojska niemieckie i rozpoczął się okres okupacji. Naziści dokonali masowych egzekucji mieszkańców Bydgoszczy, zarówno na głównym placu miasta, jak i w okolicznych lasach, przede wszystkim w fordońskiej „Dolinie Śmierci". Usprawiedliwieniem dla egzekucji stały się wydarzenia wspomnianej „bydgoskiej krwawej niedzieli". Naziści zniszczyli częściowo zabytkową zabudowę Starego Miasta, przede wszystkim wschodnią pierzeję ul. Mostowej i zachodnią pierzeję Rynku, poszerzając wąskie uliczki bydgoskiej starówki i przygotowując miejsce pod nowy, monumentalny budynek ratusza i plac defilad. Jednocześnie we wschodniej części miasta ruszyła budowa potężnej fabryki nitrogliceryny „DAG Fabrik Bromberg", w której pracowały setki pracowników przymusowych. W styczniu 1945 r. Bydgoszcz została uwolniona spod niemieckiej okupacji przez wojska sowieckie oraz I Armię Wojska Polskiego.

Od marca 1945 r. gród nad Brdą był najpierw stolicą województwa pomorskiego, później bydgoskiego. Lata powojenne to dalszy, intensywny rozwój miasta. Powstały nowe osiedla, m.in. Kapuściska, Błonie, Wyżyny, a także największa obecnie dzielnica miasta, Nowy Fordon. W 1973 r. do Bydgoszczy zostało włączone miasteczko Fordon.

1 maja 2004 roku miasto świętowało wejście Polski do Unii Europejskiej. Z tej okazji odsłonięto rzeźbę „Przechodzącego przez rzekę", która szybko stała się nowym symbolem Bydgoszczy. W ostatnich latach miasto konsekwentnie zwraca się ku wodzie. Zrewitalizowana Wyspa Młyńska wraz z nowoczesną przystanią stały się wizytówką miasta. Również dzięki takim inwestycjom, jak przebudowa bulwarów nad Brdą czy rewitalizacja parku nad Starym Kanałem Bydgoskim, bydgoszczanie oraz goście zyskują kolejne miejsca rekreacji i wypoczynku nad rzeką. Inne duże inwestycje w infrastrukturę turystyczną, jak przystosowanie i udostępnienie zwiedzającym dawnej niemieckiej fabryki nitrogliceryny „DAG Fabrik Bromberg" jako Exploseum, utworzenie Muzeum Wodociągów w zabytkowej wieży ciśnień oraz Lesie Gdańskim, czynią bydgoską ofertę turystyczną coraz bardziej różnorodną. Odsłonięta w 2013 roku Łuczniczka Nova (przy Operze Nova) już stała się symbolem zmian zachodzących w Bydgoszczy.

Bydgoska kultura

Urok Bydgoszczy polega m.in. na tym, że jest to wciąż miasto nieodkryte – zarówno jeśli chodzi o historię, architekturę, jak i kulturę. I to nieodkryte tak dla samych mieszkańców, jak i turystów. Również oferta kulturalna Bydgoszczy jest bardzo bogata dzięki takim instytucjom, jak Filharmonia Pomorska czy Opera Nova, jak również Miejskiemu Centrum Kultury, które jest miejscem spotkań towarzyskich, koncertów, pokazów filmowych w Kinie Orzeł. Ponadto MCK opiekuje się Galerią Wspólną oraz Zespołem Pałacowo-Parkowym w Ostromecku. Raz w roku Bydgoszcz staje się stolicą światowego kina. A to za sprawą Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych CAMERIMAGE.

Bydgoszcz Muzyczna

Bydgoszcz od lat nazywana jest miastem muzyki. Nie ma w tym określeniu cienia przesady. Tradycje muzyczne miasta sięgają bowiem XVII wieku, kiedy to w miejscowym Kolegium Jezuickim działał teatr wystawiający przedstawienia, których elementem były muzyka i śpiew. Liczne chóry i zespoły muzyczne, jakie działały tu w latach dużo późniejszych, kontynuowały te tradycje. Ich zadaniem była także obrona słowa polskiego w mieście, które go znaczną część stanowili Niemcy. Po II wojnie światowej Bydgoszcz rozsławiała chociażby Orkiestra Arnolda Rezlera, która od 1945 roku działała przy Rozgłośni Polskiego Radia w Bydgoszczy. Jednakże człowiekiem, który utrwalił ten muzyczny wizerunek, był Andrzej Szwalbe – długoletni dyrektor Filharmonii Pomorskiej im. I. J. Paderewskiego w Bydgoszczy. Utworzona 1 stycznia 1953 roku Filharmonia Pomorska jest prawdziwą dumą bydgoszczan. To nie tylko miejsce muzyki, ale szeroko pojętej kultury. Ozdobą Filharmonii są liczne popiersia kompozytorów stojące zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz okazałego gmachu oraz bogata kolekcja gobelinów zamówiona przez Andrzeja Szwalbego u wybitnych polskich artystów.

Filharmonia dysponuje salą koncertową o najlepszej akustyce w Polsce i jedną z najlepszych w Europie. Dlatego nagrań dokonują w niej wybitni muzycy, w wywiadach niejednokrotnie wyrażający podziw dla akustyki bydgoskiej sali koncertowej.

Piękną muzyczną kartę miasta tworzy również Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. I. J. Paderewskiego organizowany przez Towarzystwo Muzyczne im. I. J. Paderewskiego. Warto wspomnieć, że pierwszy konkurs w 1961 roku wygrał Jerzy Maksymiuk. Raz na 3 lata w Bydgoszczy spotykają się młodzi, utalentowani pianiści z całego świata, aby zaprezentować publiczności swój kunszt i bogactwo muzyki zarówno samego Paderewskiego, jak i kompozytorów jego czasów. O tym, jaką rangę ma ten konkurs, niech świadczy fakt, że przyjęty został do mieszczącej się w Genewie Federacji Międzynarodowych Konkursów Muzycznych i znalazł się w gronie 128 najważniejszych konkursów muzycznych na świecie.

Opera Nova

Wiosna należy do Bydgoskiego Festiwalu Operowego, który do kalendarza muzycznego wszedł w kwietniu 1994 roku. Początkowo miał pomóc w zakończeniu, trwającej ponad 20 lat, budowy gmachu operowego. Pierwszy festiwal odbywał się rzeczywiście na budowie: nieotynkowane ściany, publiczność siedząca na składanych krzesłach, kable zwisające z sufitu i wszędzie pełno pyłu. Jednakże takiej atmosfery, jak podczas tego pierwszego festiwalu, próżno szukać na innych tego typu imprezach. Dziś festiwal żyje już własnym życiem, a gmach Opery Nova należy do najnowocześniejszych i najpiękniejszych w Polsce. Położony nad samą Brdą stanowi wizytówkę kulturalną miasta. Przyjeżdżają tu zespoły operowe z całego świata, by wymienić słynny szwedzki balet współczesny Cull-berg Ballet, Balet Bejarta z Lozanny, zespoły z Kuby, Hiszpanii i wielu innych krajów. Nie dziwi więc fakt, że Bydgoski Festiwal Operowy ściąga do Bydgoszczy sympatyków sztuki operowej z całej Polski. Warto wspomnieć, że Bydgoszcz „operą stoi" przez cały rok, gdyż wskaźnik frekwencji na spektaklach należy do najwyższych w Polsce. W repertuarze przeważa tzw. wielki repertuar, który publiczność kocha najbardziej, czyli *La Traviata* i *Nabucco* Verdiego czy *Tosca* Pucciniego, ale nie brakuje także pozycji mało znanych, które rzadko wystawiane są przez inne teatry operowe w Polsce. Przykładem może być *Mefistofeles* Arrigo Boito czy *Gioconda* Amilcare Ponchiellego. Jak widać, nie bez powodu wybitny krytyk muzyczny Jerzy Waldorff pisał swego czasu, że Bydgoszcz to prawdziwe zagłębie muzyczne.

Akademia Muzyczna im. F. Nowowiejskiego

Teatr Polski

Muzyczny wizerunek Bydgoszczy dopełnia Akademia Muzyczna im. F. Nowowiejskiego, której najsłynniejszym absolwentem jest Rafał Blechacz – zwycięzca XV Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina. Koncerty studentów i pedagogów tej uczelni, jak choćby cykl „Akademia w zabytkach", wpisały się na stałe do kalendarza kulturalnego miasta. Prawdziwym unikatem jest Dzielnica Muzyczna, jedyna tego typu w Polsce. Tworzą ją trzy instytucje: Filharmonia Pomorska, Akademia Muzyczna i Zespół Szkół Muzycznych im. A. Rubinsteina. Jeżeli chodzi o muzykę współczesną, to nie można zapomnieć o kultowym klubie Mózg, który co roku organizuje Mózg Festival – przegląd muzyki alternatywnej z całego świata. Natomiast Klub Eljazz organizuje Jazz Festival, zapraszając do Bydgoszczy znanych wirtuozów tej muzyki. Dla miłośników cięższych brzmień idealnym koncertowym miejscem jest Estrada StageBar.

Bydgoszcz Teatralna

Nie bez przyczyny wybitny krytyk teatralny Adam Grzymała-Siedlecki wybrał w 1922 roku Bydgoszcz jako miejsce do życia. W grodzie nad Brdą działał już od 1920 roku Teatr Miejski, w którym wówczas wybuchł wielki polski repertuar z dramatami Słowackiego i Wyspiańskiego na czele. Teatr miał wtedy jednoczyć Polaków, dawać im słowo polskie i uczyć patriotyzmu. To właśnie Wanda Siemaszkowa, pierwszy dyrektor Teatru Miejskiego, podjęła niemałe ryzyko wystawienia w teatrze oper i operetek, co miało na celu przyciągnięcie jak największej rzeszy publiczności. Jako pierwszą w 1921 roku wystawiono *Halkę* Stanisława Moniuszki. Przedstawienie to dowodzi, jak bardzo na dobór repertuaru zarówno dramatycznego, jak i muzycznego wpływał wówczas tzw. czynnik patriotyczny. Podobnie było po drugiej wojnie światowej. Jeszcze dobrze nie umilkły działa, a ze sceny już płynęło polskie słowo. Pierwszą powojenną premierą była *Zemsta* Aleksandra Fredry, wystawiona 27 marca 1945 roku. Świadkowie wspominali, że kiedy aktorzy zaczęli mówić kwestie fredrowskie, ludzie na widowni płakali. Dzisiaj bydgoska scena teatralna znana jest głównie z odbywającego się jesienią Festiwalu Prapremier, na którym pojawiają się teatry i krytycy z całej Polski. Festiwal jest bowiem niepowtarzalną okazją do zapoznania się ze współczesną dramaturgią światową.
Właśnie w Bydgoszczy obejrzeć można jeszcze gorące dramaty w inscenizacji wybitnych reżyserów, których wizje albo zachwycają, albo bulwersują widzów. Teatr Polski w Bydgoszczy stawia przede wszystkim na współczesność i dialog z odbiorcą.

Bydgoszcz Plastyczna

Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego posiada kilka obiektów w różnych częściach miasta. Przede wszystkim na niezwykle malowniczej Wyspie Młyńskiej. Tutaj mieści się m.in. Dom Leona Wyczółkowskiego, czyli muzealny budynek, w którym odtworzone zostały wnętrza, w jakich na początku XX wieku w pobliskim Gościeradzu mieszkał patron bydgoskiego muzeum. Tutaj w pełni podziwiać można piękno obrazów i grafik Wyczółkowskiego oraz delektować się specyficzną atmosferą belle époque. Tuż obok, w przestronnym budynku, tzw. Czerwonym Spichlerzu, gdzie znajduje się Galeria Sztuki Nowoczesnej, na zwiedzających czeka ogromna kolekcja malarstwa współczesnego. Kolekcję stanowi ponad 5 tys. prac najwybitniejszych polskich twórców gromadzonych przez całe dziesięciolecia. Warto też wspomnieć o interesujących zbiorach secesji, w których także specjalizuje się Muzeum.

Filharmonia Pomorska

Muzeum Okręgowe

O ile Wyspa Młyńska może być równie dobrze określana Wyspą Muzeów, to serce Bydgoszczy, czyli ulica Gdańska, stoi pod znakiem sztuki współczesnej prezentowanej przez Galerię Miejską bwa. Powołana do życia w 1949 roku jako Biuro Wystaw Artystycznych, miała za zadanie przybliżać dokonania bardzo licznego środowiska plastycznego, zarówno samej Bydgoszczy, jak i Torunia. Niemniej jednak w bwa zdarzają się również wystawy artystów światowych, takich jak Andy Warhol, Pablo Picasso, Salvador Dali. Przy ul. Chocimskiej 5 znajduje się jedna z najstarszych prywatnych galerii w Polsce. Galeria Autorska, założona w 1975 roku przez malarza Jana Kaję i grafika Jacka Solińskiego, jest prawdziwym ewenementem. Tutaj nie tylko odbywają się wystawy artystów wywodzących się z różnych środowisk i ośrodków, ale też wieczory poezji, spotkania literackie, spektakle, koncerty, wykłady. To tylko niektóre z adresów wartych zapamiętania, bo pod nimi zapisana jest piękna tradycja i równie ciekawa teraźniejszość. Ale takich miejsc jest dużo więcej. Uważny wędrowiec na pewno je odkryje, spacerując pośród secesyjnych kamienic. Przestrzeń między nimi także wypełnia kultura, szczególnie latem. Festiwal Sztuki Ulicznej, czyli Buskers Fest, wpisał się już na stałe w pejzaż miasta. Dzięki artystom dającym swoje przedstawienia na wyciągnięcie ręki, miasto zyskuje latem niepowtarzalną atmosferę.